

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 18 stycznia 2015 roku wykonując powierzone obowiązki służbowe sierżant sztabowy K. W. udał się wraz z sierżantem sztabowym W. L. oraz sierżantem D. S. do mieszkania nr (...) przy ulicy (...) w W. celem kontroli agencji towarzyskiej znajdującej się w tym miejscu oraz skontrolowania osób tam przebywających powyższe związane było z poszukiwaniami zaginionej kobiety, która przebywać mogła na terenie jednego z (...) lunaparów.

Po dotarciu pod wskazany adres funkcjonariusze zapukali do drzwi wejściowych mieszkania i przedstawili się z imienia i nazwiska oraz stopnia służbowego, a następnie okazali posiadane legitymacje służbowe. Znajdująca się wewnątrz mieszkania M. M. odmówiła wpuszczenia funkcjonariuszy do środka, albowiem stwierdziła, że jest w tej chwili sama w mieszkaniu. W związku z tym mężczyźni ponownie przedstawili się i poinformowali oskarżoną, że są funkcjonariuszami Policji. M. M. oświadczyła wówczas, że wie o tym, gdyż rozpoznaje K. W., jednakże ze względu na swą antypatię do wspomnianego funkcjonariusza, jak również dzień wolny w pracy nie zamierza wpuścić funkcjonariuszy do wnętrza mieszkania. Po ponownym zapukaniu do drzwi funkcjonariusze usłyszeli od oskarżonej, że ta dzwoni do swojego adwokata, a następnie po umundurowaną załogę Policji, gdyż nie wierzy że mężczyźni są prawdziwymi funkcjonariuszami Policji.

Z chwilą zjawienia się umundurowanych funkcjonariuszy Policji oskarżona otworzyła drzwi wejściowe mieszkania i zaczęła jednocześnie wydawać polecenia umundurowanym funkcjonariuszom Policji i krzyczeć na pozostałych funkcjonariuszy. Sierżant sztabowy K. W. oświadczył wówczas oskarżonej, że istnieje konieczność sprawdzenia lokalu pod kątem przebywania w nim osoby zaginionej, która może być wbrew swojej woli zmuszana do nierządu. W tej chwili funkcjonariusze zauważyli, że w mieszkaniu znajduje się jeszcze jedna osoba, którą okazał się później P. G.. Po uzyskaniu informacji dotyczących przyczyn przyjazdu funkcjonariuszy oskarżona zaatakowała sierżanta sztabowego K. W.- szarpiąc go i zaczęła wykrzykiwać do obecnych funkcjonariuszy słowa powszechnie za wulgarne w postaci: „psy jebane, skurwysyny, wypierdalać z mieszkania bo sama was wypierdole”. Kobieta nie reagowała przy tym na wezwania do zachowania zgodnego z prawem. W związku z powyższym oskarżoną zatrzymano używając uprzednio wobec niej siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających oraz założenia kajdanek na ręce trzymane z tyłu.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. M. (k. 38-41), zeznania świadka P. G. (k. 13-15), zeznania świadka R. G. (k. 16-17), zeznania świadka S. H. (k. 18-19, 144), zeznania świadka K. W. (k. 23-24), zeznania świadka W. L. (k.30, 143-144), zeznania świadka D. S. (k. 33, 143), protokół zatrzymania osoby (k. 3), protokół oględzin (k.20-21), wydruk (k. 46), płyta DVD (k. 22).

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego (k. 40-41) oskarżona M. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i stwierdziła, że w dniu 18 stycznia 2015 roku około godziny 18.00 wróciła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. z dwudniowej wystawy kotów rasowych. Oskarżona wskazała, że w mieszkaniu towarzyszył jej wówczas mężczyzna, który zainteresowany był kupnem jednego z należących do niej kotów. Oskarżona wyjaśniła, że w pewnej chwili usłyszała „walenie” do drzwi i krzyki „policja”. Oskarżona dodała, iż przez wizjer zobaczyła trzech dobrze zbudowanych i nieumundurowanych mężczyzn. Według oskarżonej zachowanie funkcjonariuszy było głośnie i agresywne. Oskarżona oświadczyła, że mężczyźni krzyczeli, że jest prostytutką i że ją „załatwią” jak ich nie wpuści. Oskarżona stwierdziła, że sytuacja ta bardzo ją zestresowała i związku z tym zadzwoniła po poradę do adw. M. S.. Oskarżona podała, że następnie zadzwoniła pod numer alarmowy 112. Oskarżona wyjaśniła, że w odpowiedzi na pytanie o swoje dane K. W. powiedział jej, że „miś jogi i może jej podać numer buta”. Oskarżona wskazała, że po przyjeździe umundurowanego patrolu stanęła w drzwiach i powiedziała, że może wejść tylko jeden funkcjonariusz, a gdy udała się po paszport wszyscy funkcjonariusze weszli naraz do środka mieszkania- popychając przy tym pierwszego z nich. Oskarżona wyjaśniła, że pytała umundurowanych funkcjonariuszy czy można wejść do jej mieszkania w ten sposób i jednocześnie próbowała zagrozić mężczyznom drogę. Oskarżona dodała, że całą sytuację

nagrywała telefonem komórkowym- według niej funkcjonariusze chcieli odebrać jej telefon i w związku z tym doszło do szarpaniny, gdyż starała się ona tego uniknąć. Oskarżona stwierdziła, że założono jej wówczas kajdanki. Nadto oskarżona podała, że od wejścia funkcjonariuszy do chwili jej skucia minęły może 3 minuty w związku z czym nie miała kiedy napaść na funkcjonariusza. Oskarżona opisała następnie wyjście umundurowanych funkcjonariuszy oraz potencjalnego kupca z jej mieszkania oraz zabranie należących do niej kotów do schroniska dla zwierząt. Nadto oskarżona w swych wyjaśnieniach przedstawiła przebieg postępowania po jej zatrzymaniu.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za niewiarygodne w zakresie, w którym nie przyznaje się ona do zarzucanych jej czynów. Przede wszystkim przy ocenie wyjaśnień oskarżonej Sąd miał na uwadze treść zeznań świadków P. G., R. G., S. H., K. W., W. L. oraz D. S.. Wskazać bowiem należy, iż z zeznań tych świadków wynika, że M. M. nie chciała wpuścić do mieszkania przybyłych na miejsce funkcjonariuszy, a następnie stawiała im bierny i czynny opór – szarpiąc za rękę sierżanta sztabowego K. W. oraz znieważając słowami uznawanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe w/w funkcjonariusza, jak również sierżanta sztabowego W. L. oraz sierżanta D. S.. Nadto Sąd miał na uwadze, że wskazany przez oskarżoną czas interwencji – tj. okres 3 minut – nie wyklucza sam w sobie możliwości przypisania jej naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza, albowiem zdarzenie miało charakter dynamiczny, a sama oskarżona została szybko zatrzymana gdy zaczęła stosować przemoc fizyczną względem K. W.. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż sama oskarżona przyznała, iż do szarpaniny z K. W. rzeczywiście doszło. Na marginesie zważyć należy, że analiza wspomnianego przez oskarżoną w swych wyjaśnieniach nagrania wideo i audio nie daje podstaw do przyjęcia, że przebieg interwencji podjętej funkcjonariuszy policji miał charakter nieprawidłowy.

Za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie Sąd uznał z kolei zeznania pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji – K. W., W. L. oraz D. S.. Są one bowiem konsekwentne, spójne i rzeczowe. Niepamięć W. L. oraz D. S. podczas rozprawy odnośnie dokładnego przebiegu zdarzenia, zdaniem Sądu znajduje uzasadnienie w okolicznościach, iż od powyższego zdarzenia minął ponad roczny okres czasu. Funkcjonariusze ci w ocenie Sądu rzetelnie w złożonych zeznaniach przekazali swoją wiedzę na temat zdarzenia, przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego następnego dnia po zdarzeniu szczegółowo opisali agresywne zachowanie oskarżonej oraz przytoczyli słowa, jakie zostały wówczas przez nią wypowiedziane w ich kierunku.

Sąd uznał za wiarygodne w całości również zeznania funkcjonariuszy patrolu zmotoryzowanego R. G. oraz S. H.. Świadczy o tym fakt, że świadkowie ci zostali wezwani na miejsce zdarzenia przez oskarżoną, obserwowali więc jej zachowanie względem obecnych tam funkcjonariuszy Policji. Sąd uznał zeznania świadków za spójne, logiczne, a przede wszystkim dążące do przedstawienia prawdy, w zakresie, w jakim świadkowie posiadali o niej wiedzę. Zeznania tych funkcjonariuszy korespondowały z treścią zeznań pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu w sprawie nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności budzące wątpliwości co do obiektywizmu relacjonowania przez tych świadków okoliczności sprawy.

W całości przymiot wiarygodności w ocenie Sądu miały zeznania P. G., który w momencie podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji znajdował się razem z oskarżoną wewnątrz zajmowanego przez nią mieszkania i w związku z tym opisał reakcję oskarżonej na fakt przybycia w/w. Świadek przedstawił w swych zeznaniach również dalszy przebieg zdarzenia, jak również opisał zachowanie oskarżonej i funkcjonariuszy Policji po ich wpuszczeniu do wnętrza mieszkania. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. Nie ujawniły się przy tym żadne racjonalne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość treść zeznań tego świadka.

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego wszechstronna analiza i interpretacja wykazały, iż oskarżona M. M.:

- w dniu 18 stycznia 2015 roku w W. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. szt. K. W. poprzez szarpanie za rękę, w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych a jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 222 § 1 k.k.

Oraz iż:

- w dniu 18 stycznia 2015 roku w W. przy ul. (...) znieważyla słowami uznawanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe funkcjonariusza Policji sierż szt. K. W., sierż. szt. W. L. oraz sierż. D. S., w czasie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. popełniła czyn z art. 226 § 1 k.k.

Przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. dopuszcza się m.in. ten kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych. W komentowanym przepisie zachowaniem karalnym jest naruszenie nietykalności cielesnej, które należy analogicznie ujmować jak na gruncie art. 217 k.k. Pod pojęciem naruszenia nietykalności cielesnej rozumieć należy wszelkiego rodzaju czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Z oczywistych względów nie jest możliwe podanie pełnego wyliczenia sposobów jak i form naruszenia nietykalności cielesnej. Tytułem przykładu można wskazać następujące sytuacje: uderzenie, oblanie drugiej osoby płynem, oplucie, spoliczkowanie, potrącenie kogoś ręką lub barkiem, popchnięcie, ciągnięcie za włosy, przytrzymanie, szarpanie, uciskanie, podstawienie nogi, spoliczkowanie, zrzucenie czapki lub okularów, uderzenie rękawiczką, rozbicie na ubraniu jajka, obcięcie włosów (nawet „na zero”), ogolenie, szczypanie, klucie, poklepywanie, rzucenie w kogoś jakimś przedmiotem, pocałunek drugiej osoby bez jej zgody. (por. „Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. 446). W pojęciu naruszenia nietykalności cielesnej mieści się zatem spowodowanie nawet niewielkich następstw fizycznych u pokrzywdzonego, takich jak np. siniaki, otarcia, zadrapania, mikrourazy itp.

Przedmiotem czynności wykonawczej występku z art. 222 § 1 k.k. jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Definicja funkcjonariusza publicznego zawarta została w rozdziale XIV kodeksu karnego zawierającym objaśnienia wyrażeń ustawowych – funkcjonariuszem policji jest m.in. funkcjonariusz policji – art. 115 § 13 pkt 7 k.k. Zaznaczyć należy, że nie każde naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej realizuje znamiona typu czynu zabronionego. Musi ono nastąpić m.in. „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. „Podczas pełnienia obowiązków służbowych” oznacza zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego” (por. „Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. 446).

Typ czynu zabronionego określony w art. 222 § 1 k.k. stanowi przestępstwo umyślne. Można je popełnić działając zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Sprawca musi mieć świadomość możliwości nie tylko tego, że osoba, której nietykalność cielesną narusza, jest funkcjonariuszem publicznym (osobą do pomocy mu przybraną), ale także zdawać sobie sprawę, że w momencie, w którym podejmuje działanie będące naruszeniem nietykalności cielesnej, jest on na służbie.

Z kolei przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem. Nie można utożsamiać zniewagi z lekceważeniem. Zniewaga musi być czymś więcej, niż tylko brakiem okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania. O tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi, decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i znieważonego. Wypowiedzenie w czasie jednego zdarzenia wielu obelg pod adresem jednej osoby stanowi jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo znieważenia. Przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w ocenie Sądu, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oskarżona M. M. wypełniła swym działaniem znamiona przypisanych jej przestępstw wyczerpujących dyspozycję z art. 222 k.k. i art. 226 k.k.

W niniejszej sprawie oskarżona M. M. w dniu 18 stycznia 2015 roku szarpała funkcjonariusza policji K. W. za rękę i tym zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa określonego w art. 222 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonej stanowiło tym samym naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego jakim jest policjant zgodnie z art. 115 § 13 pkt 7 k.k. Zachowanie oskarżonej zostało przy tym podjęte w trakcie pełnienia obowiązków służbowych przez K. W.. Oskarżona miała świadomość, że policjant, którego narusza nietykalność jest funkcjonariuszem publicznym i wykonuje obowiązki służbowe. Powyższe stwierdzenie jest tym bardziej wyraźne jeżeli weźmie się pod uwagę, że K. W. wielokrotnie podejmował już w tym miejscu interwencje i oskarżona doskonale знаła jego osobę.

Ponadto sformułowania: „psy jebane, skurwysyny, wypierdalać z mieszkania bo sama was wypierdołę” i wiele innych, kierowane w dniu 18 stycznia 2015 roku przez oskarżoną pod adresem – będących funkcjonariuszami publicznymi – policjantów K. W., W. L. oraz D. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ocenie Sądu wypełniły znamiona występku znieważenia funkcjonariusza publicznego z art. 226 § 1 k.k. Obiektywne kryteria wskazują, iż wypowiedzi o wyżej wskazanej treści bezspornie były znieważające. W ocenie Sądu oskarżona swoim działaniem – poprzez kierowanie takich wypowiedzi chciała dać wyraz swoim zachowaniem uczuciu pogardy dla godności osobistej funkcjonariuszy publicznych – policjantów K. W., W. L. oraz D. S. i pośrednio reprezentowanej przez nich instytucji – Policji co stanowiło wyraz braku poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych pełniących obowiązki służbowe.

Uznając zatem winę oskarżonej w zakresie popełnienia zarzucanych jej czynów za pierwszy z przypisanych jej czynów Sąd na podstawie art. 222 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przez wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych, zaś za drugi z przypisanych jej czynów na podstawie art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonej winy. Jest ona osobą pełnoletnią, dojrzała, poczytalną, nie działała pod wpływem błędu. Można więc było wymagać od niej zachowań zgodnych z obowiązującymi normami prawnymi, a jej postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności nadzwyczajne.

Stopień winy oskarżonej Sąd uznał za znaczny. Występek którego dopuściła się oskarżona, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym z zamiarem bezpośrednim. Oskarżona miała pełną świadomość swojego przestępczego działania.

Na podobną ocenę zdaniem Sądu zasługuje również stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonej czynów, na który składa się przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, którym jest godność i powaga funkcjonariuszy, a pośrednio również powaga organu, który reprezentują oraz sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów, które świadczą o lekceważącym stosunku oskarżonych do obowiązującego prawa i norm społeczno-obyczajowych.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia jej winy i osiągnął cele zapobiegawcze i w wychowawcze.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących. Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu.

Orzekając kary grzywny w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonej M. M. jednostkowe kary grzywny i wymierzył mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

Sąd uwzględnił przy wymiarze kary łącznej, iż między przypisanymi oskarżonej przestępstwami zachodziło ścisłe podobieństwo podmiotowe – albowiem były to przestępstwa podobne, jak również podobieństwa przedmiotowe – popełnione przestępstwa skierowane były przeciwko działalności instytucji państwowych.

Wobec faktu, iż w toku niniejszego postępowania oskarżona M. M. była zatrzymana, Sąd zaliczył jej na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach 18-19 stycznia 2015 r. uznając, iż jest on równoważny czterem stawkom dziennym grzywny.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych i nie obciążył jej opłatami, gdyż uznał, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe z uwagi na jej sytuację majątkową i możliwości finansowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.